Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 25.03.2026 www.osw.waw.pl

Państwa bałtyckie wobec incydentów z ukraińskimi dronami

Joanna Hyndle-Hussein, Bartosz Chmielewski, Jacek Tarociński

23 marca w okolicy jeziora Ławrys w rejonie orańskim na Litwie spadł ukraiński dron. Prawdopodobnie w czasie ataku bezzałogowców na rosyjski terminal naftowy w Primorsku zboczył on z kursu wskutek zastosowanych przez Rosję środków walki radioelektronicznej. 25 marca – prawdopodobnie z tego samego powodu – kolejne ukraińskie drony lecące z terytorium Rosji rozbiły się na Łotwie we wsi Dobročina w gminie Krasław oraz na kominie estońskiej elektrociepłowni w Auvere, która jest częścią dużego kompleksu elektrowni. Incydent nie spowodował zakłóceń w przesyle energii. W przypadkach łotewskim i estońskim celem bezzałogowców mógł być port Ust-Ługa. Litewskie systemy radarowe nie wykryły obiektu w swojej przestrzeni powietrznej – łotewskie i estońskie w kolejnych dniach już tak.

Naruszenia przestrzeni powietrznej państw bałtyckich przez ukraińskie drony były dotąd rzadkie – pierwsze wtargnięcie takiego statku na terytorium Estonii (miejscowość w regionie Tartu) miało miejsce w sierpniu 2025 r.; w ubiegłych latach Litwa, Łotwa i Estonia konfrontowały się też z przypadkami wtargnięcia bezzałogowców rosyjskich. W lipcu 2025 r. dwukrotnie w litewską przestrzeń powietrzną wleciały rosyjskie drony typu Gerbera, prawdopodobnie kierowane na Ukrainę, z których jeden przenosił ładunek wybuchowy. We wrześniu 2024 r. na terytorium Łotwy spadł rosyjski dron typu Shahed. Jego celem prawdopodobnie również były obiekty na Ukrainie.

Rządy państw bałtyckich traktują incydenty naruszenia przestrzeni powietrznej bardzo poważnie, zwłaszcza że obniżają one poczucie bezpieczeństwa mieszkańców. Prowadzona przez władze narracja dotycząca tych zdarzeń ukierunkowana jest na podkreślanie winy rosyjskiego agresora, a nie broniącej się Ukrainy. Incydenty prowadzą także do wzmocnienia zdolności wykrywania i zwalczania obcych bezzałogowców na Litwie, Łotwie i w Estonii.

Komentarz

- **W związku z niewykryciem przez litewskie radary naruszenia przestrzeni powietrznej władze w Wilnie koncentrują się na zapewnianiu mieszkańców, że system ochrony przestrzeni powietrznej jest rozbudowywany, a państwo zabezpieczyło na ten cel odpowiednie środki.** Nie ujawniają też szczegółów dotyczących trwającego śledztwa, w tym nie podają typu bezzałogowca, potwierdziły jednak, że pochodził on z Ukrainy. Minister spraw zagranicznych Kęstutis Budrys poinformował, że wspólnie z Ukrainą prowadzone jest dochodzenie w sprawie tego, jak doszło do rozbicia się ukraińskiego drona na terytorium kraju. Do 2030 r. Litwa planuje rozwinięcie systemu wykrywania zagrożeń w przestrzeni powietrznej, zwłaszcza obiektów przemieszczających się na

niższych wysokościach; w ubiegłym roku zadecydowano o wydatkowaniu na ten cel 500 mln euro. Litwa dysponuje siedmioma radarami dalekiego i średniego zasięgu, lecz mają one trudności z wykrywaniem małych, nisko lecących obiektów, jakimi są drony. Obrona przeciwlotnicza opiera się na trzech bateriach krótkiego zasięgu NASAMS 3 oraz zestawach bardzo krótkiego zasięgu RBS 70 NG, Grom oraz Avenger. W ostatnich latach Wilno zakontraktowało radary GM200 i Giraffe 1X do wykrywania nisko lecących celów oraz systemy zwalczania bezzałogowców polskiej firmy APS.

- **Łotewskie władze spokojnie zareagowały na incydent.** Podkreślają, że wymiana informacji między instytucjami państwowymi przebiegała prawidłowo i nie ma potrzeby wprowadzania dodatkowych środków antykryzysowych. Według szefa MON Andrisa Sprūdsa trwają konsultacje z sojusznikami z NATO i z Kijowem. Łotwa posiada trzy stacjonarne radary dalekiego zasięgu oraz jeden mobilny. Uzupełniają je radary krótkiego zasięgu Giraffe 1X i PS-70. W zakresie obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej Ryga czeka na dostawy trzech baterii systemu obrony krótkiego zasięgu IRIS-T SLM, które mają zostać zrealizowane w 2026 r. Obrona przeciwlotnicza bardzo krótkiego zasięgu dysponuje zestawami Piorun i RBS-70. Na łotewskich poligonach, w ramach inicjatywy natowskiej, testuje się różne rozwiązania i urządzenia z zakresu walki elektronicznej i zwalczania systemów bezzałogowych, jednak żadne z nich nie trafiło do tej pory na wyposażenie łotewskich sił zbrojnych.
- **Estonia z zaniepokojeniem monitoruje sytuację na wschodzie państwa.** Władze zapowiedziały wzmocnioną obserwację przestrzeni powietrznej na północnym wschodzie kraju oraz nad Zatoką Fińską, zaś sam incydent spowodował poderwanie stacjonujących w Estonii myśliwców NATO. Szef Ministerstwa Obrony nie wykluczył rozszerzenia strefy zakazu lotów przy granicy z Rosją w północno-wschodniej części kraju. Premier podkreślił ścisłą współpracę z sojusznikami w regionie. Tallinn dysponuje czterema (piąty w budowie) radarami dalekiego zasięgu. Uzupełnia je pięć mobilnych radarów krótkiego zasięgu Giraffe AMB. W 2023 r. zakupił trzy baterie systemu obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej krótkiego zasięgu IRIS-T SLM, które mają zostać dostarczone w 2026 r. Tamtejsza obrona przeciwlotnicza bardzo krótkiego zasięgu dysponuje około setką armat ZU-23-2 oraz pociskami bardzo krótkiego zasięgu Mistral i Piorun. Jeśli chodzi o wykrywanie i zwalczanie dronów, w Estonii funkcjonuje relatywnie dużo firm opracowujących i produkujących systemy walki elektronicznej i zwalczania bezzałogowców, jednak ich produktów nie wprowadzono jak dotąd na wyposażenie estońskich sił zbrojnych.